Nr. 162. Środa 16. Lipca 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 5. godz. po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct., zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 16. lipca.

Centralny komitet wyborczy w Krakowie odbył 13. b. m. posiedzenie, na którem przewodniczący zdawał sprawę o dotychczasowym przebiegu akcyi wyborczej. Głównemi postanowieniami tego posiedzenia są uchwalone instrukcye dla komitetów powiatowych i stanowcze oświadczenie się przeciw kandydaturom, które postawione zostaną bez udziału centralnego komitetu. Ruch wyborczy w innych prowincyach austryackich nie dostarcza nowych a ciekawych szczegółów. Tyle tylko zapisać należy, że w miarę zbliżania się terminu wyborów, hałaśliwa cecha agitacyi ustaje nawet w Wiedniu, a natomiast podwaja każde stronnictwo swoje zabiegi o wiele spokojniej i poważniej.

Węgierski minister sprawiedliwości zamknął 12. b. m. ankietę prawniczą, która na ostatniem posiedzeniu zajmowała się sądami pokoju. Minister podziękował członkom za poparcie i oświadczył, że liczy na ich pomoc w chwili, gdy ustawodawstwo przystąpi, do wprowadzenia w życie zapatrywań wypowiedzianych przez ankietę. Rezultat tych obrad jest, jak to już podnosiliśmy, ujemny, bo ankieta wykazała tylko usterki dzisiejszych ustaw, a nie postawiła żadnego projektu. Ale już i w tym rezultacie minister sprawiedliwości znajdzie pożądane wskazówki do dalszej pracy.

Rozpoczęte na nowo rokowania obu ministerstw austryacko węgierskiej monarchii w sprawie bankowej pozwalają oczekiwać, że sprawa ta załatwioną zostanie spieszniej, aniżeli się spodziewano po dotychczasowej zwłoce. Obie strony rokujące życzą sobie takiego rezultatu.

Na klasycznej ziemi parlamentaryzmu nowoczesnego t. j. w Anglii opieszałość deputowanych w uczęszczaniu na posiedzenia może obecnie iść w zawody z niedawnemi scenami w młodym parlamencie niemieckim. Ta tylko zachodzi różnica, że regulamin angielski wymaga nierównie mniejszej liczby do kompletu i że pora dzisiejsza usprawiedliwia poniekąd apatyę. Zwolennicy dzisiejszego gabinetu angielskiego najwięcej zaniedbują swoje obowiązki. Uchwalenie wniosku Richarda o międzynarodowym trybunale pokojowym wbrew oświadczeniom gabinetu jest tylko skutkiem nieobecności wielu członków większości. Opozycya głosując za wnioskiem Richarda skorzystała zręcznie z pomyślnego dla niej położenia, wiedząc o tem dobrze, że rząd nie spełni otrzymanego polecenia, bo bez narażenia się na śmieszność nie może zaproponować żadnemu mocarstwu zmniejszenia armii albo rozbrojenia floty! Zresztą wniosek Richarda i z tego powodu był niepożądanym dla gabinetu, że właśnie obecnie Anglia zawikłała się w wojnę na afrykańskich koloniach, gdzie niepowodzenia zmusiły wojska angielskie do spalenia głównego miasta Elminy. Czynem tym dowódzca angielski naraził się na zarzut uchybienia przepisom prawa międzynarodowego a równocześnie parlament angielski żąda jego radykalnej reformy w duchu pokojowym!

Gabinet Minghettego rozpoczął urzędowanie w szczęśliwej chwili, bo wśród ciszy politycznej będzie mógł powoli zorganizować się. Tylko tej ciszy zawdzięczają Włochy, że przesilenie nie trwało jeszcze dłużej, chociaż były wszelkie warunki dłuższej zwłoki. Pokazuje się to już z samego składu gabinetu, który posiada cechę tymczasowości. Nie wszystkie bowiem teki zostały już rozdane, a poniekąd najważniejsza z nich, t. j. skarbu, spoczywa tymczasowo w rękach Minghettego. Rokowania w celu mianowania nowego ministra skarbu trwają zapewnie dalej, bo niepodobna przypuścić ażeby nowy prezydent gabinetu przyjął na siebie dwa ciężary, którym Lanza i Sella razem podołać nie mogli. Teka skarbu wymaga w tej chwili kandydata niepospolitego; szczęśliwszego w pomysłach od byłego ministra Selli, a na polu skarbowości Minghetti pewnie nie zdoła dorównać swojemu poprzednikowi. Niemniej ważną trudnością w przywróceniu prawidłowego ruchu maszyny państwowej jest obsadzenie najwyższych posad w ministerstwach, na które gabinet Minghettego dotąd nie znalazł odpowiednich kandydatów.

Austrya-Węgry. Pan minister oświecenia chcąc ułatwić nabywanie wprawy w rysunkach z wolnej ręki zarządził, ażeby w niektórych większych miastach królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych założone zostały prowizorycznie w miarę możności już z początkiem roku szkolnego 1873/4 osobne szkoły dla nauki rysunków z wolnej ręki pod kierownictwem znanych ludzi fachowych. Celem tej szkoły będzie: wyrobienie smaku, zrozumienie form, trafne pojęcie i zręczność w przedstawianiu fizycznych objawów. Nauka rysunków udzielaną będzie stosownie do rozmaitych potrzeb uczniów według dobrych wzorów stylu i plastycznych modelów i zakończy się z rokiem szkolnym; wykłady odbywać się będą wieczorem od 5 do 8. godziny W każdym tygodniu poświęcony zostanie jeden trzygodzinny wykład nauce o perspektywie, o zasadach przestrzeganych przy jej określeniu i o cieniowaniu tudzież ćwiczeniom potrzebnym w tym celu. Jeżeli w pewnych miejscach okaże się potrzeba popołudniowej nauki a stosunki zezwolą na jej zaprowadzenie, udzielaną będzie takowa w czterech dniach tygodnia Przyjmowanie uczniów rozpocznie się w pierwszych dniach października i trwać będzie tak długo, dopóki zezwoli na to lokal szkole rysunków poświęcony. Do szkoły przyjęci zostaną bezwarunkowo wszyscy, którzy z dostatecznym postępem ukończyli czwartą klasę niższej szkoły realnej albo realnego gimnazyum. Kandydaci, którzy ukończyli niższe gimnazyum z dobrym postępem albo którzy uczynili zadość wymaganiom §. 21. ustawy państwowej o szkołach ludowych z dnia 14. maja 1869, wreszcie osoby w dojrzalszym wieku wykazać muszą odpowiednią biegłość w rysunkach z wolnej ręki w egzaminie wstępnym. Młodsi jeszcze niesamoistni kandydaci muszą przy przyjęciu wykazać się pisemnem zezwoleniem rodziców albo opiekunów. Jako taksę szkolną płaci się za kurs roczny 5 złr. Taksę tę uiszczać należy w ratach po 1 złr. za dwa miesiące z góry. Od tej należytości uzyskać można uwolnienie tylko w wypadkach zasługujących na nadzwyczajne uwzględnienie. Każdy uczeń przyjęty do szkoły złożyć musi przyrzeczenie, że uczęszczać będzie pilnie na naukę i zastosuje się do przepisów Uczniowie, którzy osiągnęli cel nauki, otrzymują świadectwo przy opuszczeniu zakładu. Do ministra oświecenia należy przyznanie szkołom na użytek istniejących środków naukowych a względnie pozwolenie na nabycie nowych, wreszcie ustanowienie nauczycieli. Do nauczycieli należy udzielanie nauki w szkole i jej kierownictwo. Nauczyciel zajmować się będzie przyjmowaniem, czuwaniem nad karnością tudzież załatwianiem spraw pisemnych. Szkoły rysunków podlegać będą w ogóle c. k. krajowej radzie szkolnej, do której podania wnosić należy. Jednakże inspekcya powierzoną zostanie osobnym rzeczoznawcom, którzy ustanowieni zostaną przez ministra oświecenia. Równocześnie zamierza p minister zaprowadzić szkoły dla rysunków dla płci żeńskiej a pierwsza taka szkoła otwartą zostanie w Wiedniu Do szkół tych zastosowany zostanie plan naukowy ustanowiony dla nauki rysunków w żeńskich seminaryach nauczycielskich. Uczennice, które zrobiły większy postęp, otrzymywać będą także trudniejsze zadania.

Francya. Prywatny telegram *Neue fr. Presse* podaje mowę Buffeta mianą w zgromadzeniu narodowem nazajutrz po przeglądzie wojska w lasku bulońskim.

Rząd kazał plakatami ogłosić ją po departamentach. Oto jej brzmienie: „Zgromadzenie narodowe odbyło w lasku bulońskim piękne i wzniosłe posiedzenie, którego protokół wykazuje, że rozpraw tam nie było. Było tam bowiem tylko jedno stronnictwo. Widząc przed sobą dzielną armię byliśmy wszyscy przepełnieni jednem uczuciem sympatyi i podziwienia i nabraliśmy nowej otuchy w przyszłość Francyi. Uczucie to owładnęło nie tylko Francuzami, którzy byli obecni temu przeglądowi, lecz udzieliło się także obcemu monarsze, któremu Francya godne siebie przygotowała przyjęcie. Wyrazić wojskom uznanie za ich dzielną postawę należy wprawdzie do męża, któremu Izba udzieliła zaszczyt reprezentowania jej, i do jenerałów. Sądziłem jednak, że będę tylko tłumaczem życzeń waszych, jeżeli w imieniu zgromadzenia narodowego dam publiczny wyraz tym uczuciom zadowolenia i ufności, jakie owładnęły każdego z nas, na widok armii, która jest wzorem wojsk, jakie Francya wkrótce posiadać będzie.

— Po przeglądzie wojsk w lasku bulońskim udali się deputowani lewicy do Thiersa, ażeby mu podziękować za reorganizacyę armii, której przegląd odbył się pod kierownictwem marszałka Mac-Mahona. Thiers nie był na przeglądzie.

O DOWCIPIE.

IV.

Kontrastem śmiesznej niedorzeczności jest dowcipna odprawa. Widzieliśmy już, jak dowcip wystawia na próbę tępość umysłu, jak umie mistyfikacyą wyzyskiwać łatwowierność, i stawić zręczne sidła swoim ofiarom. Zmieńmy teraz role — a będziemy mieli dalszą formę rozwojową dowcipu. Przypuśćmy, że jak przedtem dowcip stawił na próbę prostoduszność lub głupotę, tak teraz sam wzięty został na próbę i sam widzi się wobec zastawionych sidełek. W takich razach dowcip bystrością swą przewiduje łapkę, wymyka się zręcznie z sideł i zamiast stać się sam ofiarą śmieszności, okrywa przeciwnie śmiesznością tych, co nań godzili. Tak powstaje dowcipna odprawa.

Największa część znanych powszechnie dowcipów polega na takich odprawach. Zdarza się to zresztą nawet bardzo dowcipnym ludziom, że otrzymują nauczkę dotkliwą. Kosa trafia na kamień. Wolter chcąc się zemścić na pewnym krytyku, który ostro ganił jeden z jego utworów, umieścił przy drugiem wydaniu skrytykowanego dzieła rycinę, wyobrażającą osła, który obgryza wawrzyny. Osłem tym miał być surowy krytyk, który śmiał odzierać Woltera z zasłużonych wawrzynów. Koncept był bardzo złośliwy, ale znalazł jeszcze złośliwszą odprawę. Krytyk ów bowiem podał w swym dzienniku następującą krótką wiadomość: „Wyszła druga edycya poematu pana Woltera, ozdobiona portretem autora!“ O znanym komedyopisarzu Scribem opowiadają, że mu raz jakiś młody, nieznany jeszcze w literaturze człowiek ofiarował współpracownictwo „Jak pan chcesz — odpowiedział zarozumiale Scribe — aby konia sprzęgano z osłem?“ — „Mój panie — odparł młodzieniec — kto panu dał prawo przyrównywać mnie do konia?“ —

Owóż ten rodzaj dowcipu nazywa Fischer odprawą *(das witzige Abfertigen)*. U nas w Polsce dowcip ten bardzo był częsty, mimo że jest trudniejszym może od wielu innych, bo wymaga wielkiej przytomności i bystrości umysłu. Język nasz ma nawet więcej słów na wyrażenie tej formy dowcipu, niż inne języki. „Odciąć się, odgryźć się, odpalić, kota obrócić ogonem“, są to słowa używane w podobnych razach.

Najcharakterystyczniejszym i najzabawniejszym bywa dowcip taki, gdy się kryje pod maską naiwności, prostoty, lub chytrej pokory. Dałoby się przytoczyć mnóstwo przykładów, jak ubożuchny szlachetka, wzięty na próbę przez magnata, odcina się zręcznie, ale z pewną udaną prostodusznością, i tak umie podać złośliwą replikę, że śmiech serdeczny wzbudza a nie obraża.

Tego rodzaju dowcip, broń słabych i upośledzonych niesłusznie, przechował się u nas dotąd między ludem wiejskim. Znaną jest powszechnie rozmowa Reja z chłopem, który udając, że nie rozumie dobrze zapytania, same dowcipne daje odpowiedzi. „Chłopie, a czy daleko południe? —“ „Nieszło tędy miły panie, nie wiem czy już daleko“. „A kto tę wieś trzyma? —“ „Ziemia i płoty miły panie“ i tak dalej. Podobnego rodzaju dowcipu dotąd spotykają się ciekawe próbki między naszym ludem wiejskim.

Ale nie możemy zatrzymywać się dłużej nad pojedyńczemi formami dowcipu, gdyż inaczej zamiast w krótkiem sprawozdaniu przebiedz książeczkę niemieckiego estetyka, musielibyśmy o niej drugą całą napisać książkę, czemuby pewnie nie byli radzi nasi czytelnicy, którzy z wszelką słusznością przenoszą sam dowcip nad suche rozprawy o dowcipie...

Spieszymy tedy dalej za p. Fischerem. Dowcipne głupstwo czyli oxymoron jest następującą z kolei formą rozwojową dowcipu. Czyż może głupstwo być dowcipem? „Nie wszystko jest niedorzecznem i bałamutnem — odpowiada na to estetyk niemiecki — co się takiem na pierwszy rzut oka wydaje. Są rzeczy, które połączone razem nie zgadzają się i wyglądają niedorzecznie, a przecież zrozumiane dobrze, odkrywają sąd trafny, podobne w tem do owych mów Sokratesa, które na pozór były płaskie, a w gruncie kryły dowcip i myśl głęboką. Nic pożądańszego dla dowcipu, jak wymyślić taką pozorną niedorzeczność, z której przecież wylatuje iskra rozumu. Jak przedtem dowcip godził w głupstwo, tak teraz sam wyszukuje trafne głupstwa, bystre niedorzeczności, pełne myśli nonsensa — i prezentuje się nam w formie, którą starożytni zwali oxymoron.“

Przytoczmy jeden przykład oxymoronu. Mowa i milczenie są przecież dwiema wręcz przeciwnemi rzeczami, a mimo to mówimy o „wymownem milczeniu“. Jest to oxymoron. Jeżeli dalej przypuścimy, że milczenie może być wymownem, to możemy także powiedzieć że: „do wymownych sztuk należy także sztuka milczenia.“ Jeżeli zaś sztuka milczenia, sztuka zatajania swych myśli, należy do sztuki wymowy — dlaczegoż nie można odwrócić porządku i powiedzieć, że przy mówieniu więcej chodzi o zatajenie myśli niż o ich odkrycie? Otóż i mamy zaraz gotowiusieńki, sławny i tak dowcipny axiomat Talleyranda: „Mowa na to jest wynalezioną, aby ukrywała nasze myśli.“

Znane to powiedzenie sławnego dyplomaty jest jednym z najświetniejszych okazów dowcipnej niedorzeczności, czyli oxymoronu. Trafność polega tu na tem, że sprzeczność połączonych z sobą rzeczy jest tylko pozorną; nikt bowiem nie zaprzeczy, że bywają wypadki, w których milczenie więcej mówi od słów, w których tedy mowa a milczenie przestają być w głównej zasadzie kontrastem.

Ale dowcip nie tylko pozornym igra kontrastem, umie on władać także rzeczywistą sprzecznością. Jest to najwyższy stopień dowcipu, a nasz autor daje mu nazwę epigramatu. O tem wszakże, jak o satyrze, sarkazmie, ironji i w końcu o humorze, który detronizuje dowcip, i czyni go tylko narzędziem swojem, pomówimy w jednym z przyszłych fejletonów.

— *Köln Ztg.* otrzymała pod d. 12. b. m. następujący telegram z Paryża: „Prowincyonalny sobór algierski wydał protest przeciw oburzającym niesprawiedliwościom, jakich się dopuszczają w Rzymie, w Niemczech i Szwajcaryi przeciw kościołowi katolickiemu. Oprócz tego protestu wystosowało pięciu biskupów algierskich pisma do biskupów w Bazylei, Genewie i w Niemczech, w których wzywają adresatów do wytrwania w obronie kościoła. Rząd francuzki rozpocznie z końcem b. m. układy z rządem angielskim w sprawie traktatu handlowego. Marszałek Mac-Mahon będzie mieszkał od d. 12. do 16 b. m. w pałacu elizejskim.

— Rząd zamierza wnieść projekt ustawy, nakładającej podatek na dzienniki. Według obliczeń ministerstwa finansów podatek ten przyniósłby skarbowi państwa 10 milionów fr. rocznie. W obec tego zamiaru rządowego pisze *Siecle*: Przed wojną podlegały dzienniki stemplowi; gazety wychodzące w departamentach Seine i Seine-et-Oise opłacały po 3 ct. od numeru; dzienniki wychodzące we wszystkich innych departamentach opłacały po 2 ct. Podatek ten przynosił państwu pięć milionów franków. Jeżeli rząd chciałby dziś przywrócić stempel od dzienników i tym sposobem otrzymać dziesięć milionów fr., musianoby od dzienników wychodzących w Paryżu i w Wersalu pobierać po 10 cent; od wychodzących w innych miastach Francyi po 4 ct. System ten przyprowadziłby mnóstwo wydawnictw do upadku. Iluż bowiem prenumeratorów mógłby mieć większy dziennik paryzki, którego numer kosztowałby 25 ct. Małe dzienniki, które tylko dla swej nizkiej ceny się rozchodzą, musiałyby stracić swoich prenumeratorów, jeżeli pojedyńczy ich numer zamiast 5 ct. kosztowałby 10 lub 15 ct. Krótko mówiąc, to co minister skarbu chce zaprowadzać, nie jest podatkiem lecz pośrednim zakazem wydawania dzienników.

— Do autora dzieła; „O rodzinie i społeczeństwie we Francyi przed rewolucyą“ napisał hr. Chambord list, w którym między innemi powiada: „Panie Ribbé! Dzieło, które Pan mnie dedykowałeś i którego dedykacyę chętnie przyjmuję, mogłoby przekonać najbardziej uporczywy umysł o prawdziwości słów co do stanowiska, jakie Bóg po wszystkie czasy wskazał rodzinie w społeczeństwie. Niezliczona ilośc pamiętników, testamentów i t. p. które odkryłeś w najskrytszych archiwach domowego ogniska, są pomnikiem, wskazującym że istniało mnóstwo rodzin wszystkich stanów, które były w biegu wieków warownią wiary, zgody, cnoty i uczciwości. Duch złego, chcąc dokonać dzieła zniszczenia, musiał rzucić się najprzód na te ogniwa i rozerwać; ztąd to pochodzą jego zapędy na instytucyę władzy ojcowskiej, która zawsze była podwaliną chrześciańskiego społeczeństwa. Henryk.“

— Nienawiść francuzką ku Niemcom charakteryzuje doskonale ustęp listu, pisanego przez arcybiskupa z Bordeaux, kardynała Donnet, do niejakiego pana Combes autora, „Historyi inwazyj niemieckich we Francyi.“ Oto brzmienie tego ustępu w dosłownym przekładzie:

„Ludzie naszego wieku patrzyli trzy razy na pustoszenie ojczyzny naszej przez germańskie hordy. Wielu widziało w tem może fakt izolowany, bez wszelkiego związku z przeszłością i przyszłością. Pan jednak, który zapuszczałeś wzrok swój w społeczeństwo francuzkie od jego początków aż do dni dzisiejszych, dostrzegłeś zapewne na jego ciele ranę, przez którą peryodycznie krew mu uchodzi. Spostrzeżenia swe zamykasz pan w obrazie, który smutkiem przepełnia serce, choć nakreślony jest silną ręką. Lecz opowiadając, dociekasz pan przyczyn zjawiska i wskazujesz na jego prawo niezmienne. Nasze niebo jest jasne, nasz klimat łagodny i umiarkowany, na równinach naszych buja morze złotych kłosów, a różnobarwne winogrona zdobią nasze wzgórza. Wszędzie u nas dostatek, bogactwo, radość i rozkosz. Tam zaś na północy pod mroźnem mglistem niebem, na ziemi zimnej i nieurodzajnej w dzikich stepach mieszka lud, który zjednoczony uczuciem barbarzyńskiej pożądliwości rzuca na nasze szczęście wzrok krwiożerczy i głodny. Lud ten czyha na dzień niepokojów i niesnasków u nas, czeka, by w chwili naszej zniewieściałości lub gdy w walce bratobójczej krew własną przelewamy, podnieść się i rzucić się na zdobycz jak zgłodniały tygrys, na łup, który mu sam w ręce wpada.“

Szwajcarya. Wygnany biskup Mermilod wniósł do Zgromadzenia związkowego następujący rekurs: „Panie prezydencie! Moi panowie radcy! Mam zaszczyt udać się do zgromadzenia, jako do stróża praw publicznych i indywidualnych, aby zniosło ciążący na mnie dekret bannicyi. Dnia 17 lutego b. r porwano mnie, Szwajcara i obywatela Genewy, z mojej rezydencyi i wyrzucono gwałtem z mego kraju pomimo, że nie wykroczyłem przeciw żadnemu artykułowi naszych konstytucyj, przeciw żadnej ustawie związkowej ani kantonalnej. Dowód, że nie przekroczyłem żadnej ustawy, znajduje się w najnowszym projekcie konstytucyi związkowej: wnoszą dopiero artykuł, na którego podstawie możnaby orzec moję bannicyę, Artykuł jest dotąd w projekcie; nie istnieje przeto żadna ustawa na którejby oprzeć można karę mnie wymierzoną. Funkcye duchowne, które mnie poruczone zostały, nie są targnięciem się na spokojność i porządek; nie naruszają w niczem praw związku pod względem stosunków międzynarodowych. Ośmielam się mieć nadzieję, że wysokie zgromadzenie związkowe uzna akt mego wygnania za sprzeczny z konstytucyą i nieprawny. Spełniłoby w ten sposób akt sprawiedliwości wobec praw naruszonych i akt honoru wobec naszej ukochanej ojczyzny. Niech Bóg błogosławi waszym obradom i pracom, niech ochrania swobody ludu szwajcarskiego! Oto życzenie, które żywię, odwołując się do wysokiego zgromadzenia i apelując do Waszego uczucia sprawiedliwości. Raczcie przyjąć itd. podp. Kasper Mermillod biskup Hebronu i wikaryusz apostolski.

Afryka. O wojnie Anglików z Aszantami podaje *Times* następujący list z Freetown na Sierra Leone: Elmina została przez angielskich żołnierzy i marynarzy w dniu 14. czerwca do szczętu spaloną i zburzoną, ponieważ mieszkańcy jej wspierali Aszantów bronią i amunicyą. Trzy dni przed zburzeniem wtargnął hufiec Aszantów w mury tego miasta i otrzymał czego zażądał. Gdy parowiec „Calabar“ zrana 15. czerwca płynął wzdłuż brzegów Elminy, miasto gorzało jeszcze i ostrzeliwano je od strony morza. Anglicy wydali byli przedtem proklamacyę w której ofiarowali fortecę Elminy jako schronienie dla lojalnych poddanych. Miasto Elmina było dobrze zabudowane i liczyło przed rozpoczęciem wojny 10.000 mieszkańców. Dnia 9. czerwca wylądował pułkownik Festing w Cape Coast i objął dowództwo wszystkich wojsk na zachodniem wybrzeżu Afryki, równocześnie dostarczył kapitan Freemantle kilka oddziałów artyleryi i piechoty marynarskiej Komunikacya lądowa między Elminą a Cape Coast była przez kilka dni przerwaną. Aszantowie opanowali całą przestrzeń kraju między Elminą a Cape Coast Castle.“

KRONIKA.

— ***Wybór uzupełniający*** jednego członka Rady powiatowej Zaleszczyckiej z grupy gmin wiejskich odbył się dnia 8 b. m. i padł na Stefana Geryło włościanina z Bilcza.

— ***Wybór uzupełniający*** jednego członka do rady powiatowej Brzozowskiej z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 29. b. m. Wybór odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i miejscu wyboru, wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

— ***P. Dr. Molendziński***, o którego aresztowaniu z powodu domniemanego udziału w pojedynku pod Czerniowcami donosiliśmy, został po pierwszem przesłuchaniu zaraz tego samego dnia uwolniony.

* ***Dwużeństwo***. Wczoraj aresztowała policya Mojżesza Reicesa, malarza, który na początku b. r. zbiegł z Czerniowiec, opuściwszy żonę z dwojgiem dzieci w ostatniej nędzy, i we Lwowie niedawno po drugi raz się ożenił z Ester Simel. Reices ukrywał się w tak zwanym domu Diodia pod l 6 przy ulicy Pełtewnej na krakowskiem.

* ***Kradzież zboża.*** Wczoraj po południu przy sposobności wyładowania 64 worków zboża z magazynu na dworcu koleji brodzkiej lub też podczas przewozu do miasta skradziono kupcowi Lipe Kretz korzec żyta z workiem wartości 10 złr.

* ***Aresztowanie dezertera.*** Dzisiejszej nocy o $1/2$ 12 godz. przychwycił żołnierz policyjny w jednym ze szynków na nowej tandecie szeregowca Michała Łukę, który zbiegł z 30. pułku piechoty. Odstawiono go na główny odwach.

* ***Wczoraj*** o godzinie 10tej wieczór przywieziono do miasta z za rogatki Żółkiewskiej nieznajomą kobietę, która jak zeznali świadkowie, przyszedłszy nad wieczorem do łaźni Chajma Karniola mając ze sobą półkwartową flaszkę wódki, w kąpieli zasłabła tak mocno, iż ją bezprzytomną wyniesiono i ocucić nie zdołano. Chora, jak się pokazało, wypiła większą połowę wódki z flaszki. Odesłano ją tą samą podwodą wraz z rzeczami przy niej znalezionemi do głównego szpitalu.

* ***Silny wicher.*** W kamienicy pod l 7 przy ulicy Akademickiej na 2gim piętrze wczoraj nad wieczorem nagły wicher zerwał połowę okna otwartego z mieszkania p. Antoniego Mikulińskiego podczas nieobecności mieszkańców i rzucił okno to na ulicę tak, iż o mało co nie uszkodzoną została w głowę pewna opodal przechodząca pani. W szynku zaś powybijał w tym samym czasie silny wiatr znaczną liczbę szyb.

*** ***W Dniestrze utonął*** przez nieostrożność dnia 20. czerwca Piotr Syrak z Niemszyna w starostwie Rohatyńskiem.

*** ***Sąsiedzka gościnność*** Dnia 1. b. m. zaprosił Antoni Szafran z Tarnawki (w starostwie Łańcuckiem) swego sąsiada N. Raszplę do swego domu na wódkę. Gdy gość późno już w nocy w stanie pijanym dom Antoniego Szafrana opuszczał a zawadziwszy o ławkę łoskotu narobił, począł tenże Raszplę łająć i wyszedł za nim na podwórze. Rozgniewany takiem obejściem się Raszpla wyjął z wozu luszinę i uderzył nią Szafrana dwa razy tak silnie, iż tenże w 7 godzin później ducha wyzionął Zabójcę uwięziono i oddano do sądu

*** ***Klęski elementarne.*** Gmina Naprawa w starostwie Myślenięckiem nawiedzoną została d. 20. czerwca b. r. wylewem wody, zaś gminy Lubień, Tenczyn i Radzawka, Bogdanowka, Więciorka, Trzemeśnia, Osieczany i Droginia gradem dotknięte, w skutek czego ziemiopłody w tych gminach znacznie zostały uszkodzone.

Δ ***Policya targowa.*** Miejski urząd targowy ukarał w dniach 13. i 14. lipca b. r.: za przekroczenia sanitarne 9 osób; za uboczną sprzedaż 2 osoby; za tamowanie komunikacyi 1 osobę; za popas koni na placu publicznym 1 osobę. Razem 13 osób. Kar pieniężnych było 4, konfiskat 9.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 12. lipca 26.259 osób a 13. lipca 47.777 osób. W pierwszym dniu cena wstępu wynosiła 1 złr. a w drugim 50 ct.

— ***Mauromichalis*** słynny bohater greckiej wojny o niepodległość umarł przed tygodniem.

— ***Prawda czy humbug?*** Mniej więcej przed trzema laty, jak donoszą dzienniki amerykańskie, znaleziono na jednej z ulic Nowego Yorku zwłoki mężczyzny i zaniesiono do trupiarni. Ponieważ nikt się nie zgłaszał, włożono je do trumny celem pogrzebania w Potters Field Gdy już chciano przybić wieko trumny, wyskoczył nagle rzekomo zmarły, oświadczył, że się zowie Krystyan Schmidt, że ma 52 lata i jest niemieckim gipsarzem — Po dwóch latach znaleziono znowu zwłoki wśród podobnych okoliczności i odniesiono do trupiarni. Gdy je położono na stół i na nagie ciało puszczono potrzebny do konserwowania promień wody, porwał się nieboszczyk, oświadczył słabym głosem że zowie się Schmidt, że jest niemieckim gipsarzem, ma 54 lat i wybiegł co żywo. Przed niewielu dniami umarł znów w więzieniu pewien człowiek, który oświadczył, że jest Krystyanem Schmidtem, niemieckim gipsarzem i liczy lat 55. Chcąc być jednak pewnym, czy ów szczególny p. Schmidt umarł na seryo, poruczono Drowi. Leo odbyć sekcyą. Może nieboszczyk znów wypłata lekarzowi niespodziankę i — zmartwychwstanie.

— ***Gounod i przedsiębiorcy angielskich oper.*** W charakterystycznym liście do *„Athenaeum“* pisze Gounod, że nie dozwoli przedstawić żadnej ze swych oper w Anglii, dopóki Anglicy nie naprawią krzywdy, jaką mu wyrządzili z powodu *„Fausta“*, tak dobrze znanego mieszkańcom Lwowa Do *„Fausta“* wskutek niedbałości wydawców, którzy zaniechali regestrować to dzieło, nie ma rzeczywiście prawa własności; dla tego też jeśli dyrektorowie oper londyńskich nie zapłacą mu pewnej kwoty za każde przedstawienie, zabroni wystawienia któregokolwiek ze swych utworów.

— ***Statystyczna notatka.*** Wedle najnowszych, przez synod podanych dat statystycznych w 222 etatowych i 162 pozaetatowych klasztorach rossyjskich znajduje się 21,802 mnichów i zakonnic.

— ***Nauczyciel mordercą*** Kaszko, młody, 18-letni nauczyciel, otrzymał przed niewielu miesiącami posadę na Węgrzech w Magya Izep. Zasmakowawszy w hulatyce, począł zaciągać długi i więcej oddawać się zabawom niż obowiązkom swego zawodu. Jednym z jego wierzycieli był kupiec Andrzej Koniszko. Dług wynosił tylko 3 złr., lecz mimo to nie można było skłonić dłużnika do zapłaty. Ilekroć Koniszko przyszedł mu się przypomnieć, tylekroć przyjmował go Kaszko nader przyjaźnie i prosił o cierpliwość Po raz ostatni odwiedził go Koniszko 12, czerwca roku przeszłego Kaszko znajdujący się właśnie w szkole, mówił z gościem o różnych rzeczach, pokazywał mu obrazy, gdy zaś Koniszko jednemu z nich się przypatrywał, skorzystał z tej sposobności gospodarz aby strzelić do niego z pistoletu. Strzał ranił napadniętego zdradziecko, lecz go nie zabił, tak że morderca chwycił stojącą w kącie motykę, dla dokończenia zbrodni. Trupa chciał zakopać w szkole, bo podłoga nie była deskami pokryta; lecz ziemia była twarda, to też znużywszy się wkrótce, wziął 86 złr., znalezionych przy zabitym i zostawiwszy trupa wyszedł, prawdopodobnie z zamiarem, aby później wrócić, zamknął drzwi i poszedł do karczmy. Uczęstowawszy obecnych tam gości. kupił sobie nowy ubiór a gdy po trzech dniach do wsi powrócił, już nie miał pieniędzy. Zastawiwszy jeszcze swoje stare rzeczy, zataczając się powrócił do domu. Gdy otworzono zamknięte drzwi szkoły, zaraźliwy, odurzający zaduch rozszedł się dokoła. Zbrodniarz przyznał się do czynu; jedynie młodości swojej zawdzięcza, że go nie skazano na śmierć, jak wniósł prokurator, lecz na dożywotnie więzienie, którą to karę złagodzono później na lat 20.

— ***Księcia M. Poniatowskiego***, o którego śmierci donosiliśmy przed kilku dniami, pochowano na dniu 8. b. m. w katolickim kościele Panny Maryi w Chislehurst. gdzie również jak wiadomo spoczywają zwłoki Napoleona III Złożono trupa do potrójnej trumny, na której między zwykłym a maltańskim krzyżem stoi napis: „Książę Józef Poniatowski zmarły 3. lipca 1873, w 57 roku życia.“ Uroczystość odbyła się z książęcym prawdziwie przepychem. Mnóstwo wieńców zdobiło trumnę a z pośród stosu lilii i innych kwiatów, błyszczały liczne francuzkie, toskańskie i portugalskie ordery zmarłego Pomiędzy dotkniętymi żałobą widziano księcia i księżnę Poniatowską, hrabiego i hrabinę Malvezzi wraz z dwiema córkami, markiza de Caux i innych.

— ***Nowy środek przeciw cholerze.*** Wedle pisma: *Gazeta di Palermo* profesor Federici przedsiębrał świetne próby z wstrzykaniem morfiny jako środkiem przeciw cholerze Bezpośrednio po użyciu tego lekarstwa ma nastąpić wyzdrowienie. Dr. Federici zamierza ogłosić rozprawę o rezultatach otrzymanych w Palermskim szpitalu

— ***Nowym dowodem dobrego uposażenia nauczycieli amerykańskich*** jest fakt, że 150 nauczycieli i nauczycielek w dniu 21. czerwca wyjechało parowcem z Nowego Yorku w celu zwiedzenia Szkocyi, Anglii, Niemiec i Szwajcaryi. Oczywiście zwiedzą także wystawę wiedeńską. Koszta tej podróży, która po przebyciu oceanu trwać jeszcze będzie około sześciu tygodni, wynoszą 400 dolarów za osobę. Podróżnicy, których po powrocie oczekuje znów trudne zadanie kształcenia młodzieży, wiele widzieć i podziwiać będą, i wiele się też prawdopodobnie nauczą Europejscy nauczyciele zaś z podziwem spoglądać będą na transatlantyckich kolegów, mogących 400 dolarów poświęcić na podróż.

— ***Dom Washingtona.*** W Moristowne (New-Jersey) sprzedano w dniu 25. czerwca na aukcyi dom znany jako główna kwatera Washingtona; kupiło go kilka osób, między niemi exgubernator, Randolph, za 25,000 dolarów. Nabywcy chcą ten historyczny gmach odstąpić za cenę zakupna państwu New-Jersey, jeśli się na to zgodzi ciało prawodawcze. Nazwisko bohaterskiego Washingtona nadane jest prócz stolicy związkowej 137 mniej lub więcej znacznym miejscowościom w Stanach Zjednoczonych; i tak w Jawie 44 miast nosi nazwę Washington, w Ohio 39, w Pennsylwanii 19, w New-Jersey 9, w Missouri 4, w Arkansar 3, w Alabama 2 i wreście po jednemu mieście w 17 innych państwach.

Notatki literacko-artystyczne.

(a) ***Opera.*** Panna Tellini wystąpiła wczoraj po raz drugi w Fauście; był to oraz ostatni jej występ gościnny na tutejszej scenie. Publiczność mimo nieznośnego upału licznie zebrała się, aby pożegnać sympatyczną artystkę, która, sądzimy, zadowoloną być powinna z przyjęcia, jakie ją spotkało w rodzinnem mieście. Wielka liczba bukietów i wieniec wawrzynowy były artystce zasłużoną nagrodą za śpiew skończony i grę znakomitą, wystudyowaną w najdrobniejszych odcieniach, owianą ciepłem uczucia *Gretchen* pny Tellini *eine schlichte deutsche Maid* pełna prostoty i sielskiego wdzięku, nie umiejąca sobie zdać sprawy z podziwienia jakie budzi w znakomitym paniczu, później złamana rozpaczą, tracąca zmysły z serdecznego bolu, była postacią na wskróś poetyczną Wiele prawdy dodawał tej kreacyi śpiew w języku niemieckim, chociaż z drugiej strony przy polskim śpiewie reszty personalu, trochę dziwne robił wrażenie. Krótką tę wzmiankę kończymy serdecznem pożegnaniem artystki, wyrażając przytem nadzieję, że sympatyczna Gretchen jeszcze kiedyś pojawi się na naszej scenie.

— ***Portret Holbeina.*** W zbiorze starych obrazów znalazł pewien prywatny człowiek w Petersburgu mały portret mężczyzny, 1 stopę wysoki, $3/4$ stopy szeroki, zaczerniony, pokryty kurzem i brudem, malowany na płótnie, poprzedzieranem już i stoczonem po części przez robaki. Bystrem okiem znawcy poznał w obrazie ślad mistrzowskiej ręki; kupił go za nizką cenę, przeniósł za pomocą doświadczonych środków na płótno, oczyścił go i opatrzył świeżem pokostem, nadającym staremu obrazowi zbyt może nawet młodzieńczą powierzchowność. Znawcy, mianowicie osoby, które w czasie owego słynnego sporu między drezdeńską a darmstadzką Madonną widziały całą wystawę Holbeina w Dreźnie, twierdzą, że na pierwszy rzut oka poznały Holbeinowski pędzel. Nie brak mu uznanej za charakterystyczną zielonawo szarej głębi, nie brak monogramu H. H., któryby zresztą można było podrobić, lecz nie brak mu również rysu duchowego pokrewieństwa, wskazującego na Holbeina lub jego szkołę. Portret przedstawia mężczyznę średnich lat, uczonego z niemieckich średnich wieków, chudego i o cienkiej szyi, lecz z okiem pełnem życia i barwą zdrowia na twarzy. Tony ciała są dziwnie piękne i naturalne, przytem odznaczają się właściwościami Holbeina. Głowa pokryta jest średniowieczną, sukienną czapką w rodzaju biretu, podobną do

czapki, w jakiej malują Melanchtona. Szary surdut z czarnym kołnierzem stanowi niepozorny ubiór. Twarz wykonana jest w sposób najdelikatniejszy i najdoskonalszy; mniej szczęśliwymi są: szyja, włosy i ubiór, niewykończone i widocznie malowane przez ucznia. Wartoby było, aby sąd złożony z artystów i znawców ocenił, czy ów obraz można istotnie przypisać wielkiemu malarzowi XVI wieku.

— *Przewodnik wiedeński.* Nakładem c. k. nadwornej księgarni (Faesy & Frick) wyszedł bardzo dokładny i nader jasno ułożony przewodnik po Wiedniu i wystawie powszechnej z mapami, planami i rycinami w texcie pod t. *Wiener Baedecker.* Wydanie bardzo wygodne i eleganckie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

+ Lwów dnia 15. lipca 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

W ostatnim tygodniu mieliśmy dnie pogodne bez przerwy. W południowych godzinach termometr wskazywał + 27° R., a w ostatnich dniach o kilka stopni więcej. Noce były po większej części chłodne, co sprzyjało bardzo rozwojowi zboża w polu. W skutek tak pomyślnego zwrotu w temperaturze wzmogła się nadzieja, że zbiory w tym roku będą dobre i obfite. Świetnego rezultatu nie można się spodziewać, bo w wschodniej części Galicyi a mianowicie w powiecie Tarnopolskim zboże w wielu miejscach pochyliło się na ziemię. Najwięcej ucierpiała na tem pszenica i jęczmień. Kłos rozwinął się już zupełnie. Zbiór żyta rozpoczął się już we wszystkich piasczystych okolicach Galicyi a mianowicie koło Szczakowej, Trzebini, Czarnej i Sądowej Wiszni. W innych stronach zbiór rozpocznie się za kilka dni. Zbiór siana postępuje pomyślnie. Siano udało się w tym roku, gdyż ostatnie deszcze nadzwyczaj pomyślnie oddziaływały na stan skoszonych już łąk. Ziemniaki dojrzewają już wszędzie i zastępują obecnie produkta mączne. Czeresznie i wisznie pojawiają się już na targach, ale nie w takiej obfitości, jakiej pozwalał oczekiwać kwiat drzew owocowych. Stan dróg jest dobry, wymagania frachtowników są nizkie. Wieśniacy zajęci są głównie transportami zboża i drzewa.

Ruch w handlu towarowym był więcej ożywiony niż w poprzednim tygodniu. Stan targu pieniężnego polepszył się. Manufakta były bardzo poszukiwane. Przez Galicyę wywieziono znaczne zapasy towarów lnianych i wełnianych do księztw naddunajskich, a około 1000 centnarów do Moskwy i Odessy. W naszym własnym interesie powinniśmy zwracać większą uwagę na handel austryacko-rossyjski w porównaniu z innemi państwami przemysłowemi. Według dat urzędowych w r. 1870 wywóz towarów lnianych do Rossyi wynosił z Niemiec 95 milionów rubli, z Anglii 78 mil., z Francyi 15 mil., a z Austryi 12½ milionów. Przewóz towarów tych na Podwołoczyska wzmaga się ciągle i przybierze wielkie rozmiary po otwarciu kolei żelaznej na przestrzeni Kijów-Brody. — Jako curiosum handlowe zapisać musimy wiadomość, że niezadługo nadejdzie z Rossyi do Austryi transport 60.000 centnarów starego żelaziwa i szyn. 1200 centnarów wysłano już na Podwołoczyska do Krakowa. Bliższe szczegóły o tych transportach podamy w następnem sprawozdaniu. — Znacznie powiększył się w ubiegłym tygodniu transport maszyn i gospodarskich narzędzi z Anglii, Niemiec i Austryi do Rossyi. W ostatnich ośmiu dniach wysłano z temi narzędziami 3 wagony do Brodów, 17 do Podwołoczysk, a dwa do księztw naddunajskich. Rossya sprowadza obecnie najwięcej młocarek i żniwiarek gdyż zniewala ja do tego brak robotnika i wysoka zapłata dzienna. — Handel spirytusem był normalny a ceny ustaliły się. Za gotowy towar 80 tralles 41 miar płacono 18 złr. 25 c. Spirytus sprowadzano głównie z Bukowiny. Do większych miast Galicyi wysłano w ostatnich ośmiu dniach 1000 centnarów spirytusu. — W ostatnim tygodniu wysłano tylko 600 centnarów szmat do Czech i Morawy. Fabryki papieru posiadają zapewnie wielkie zapasy szmat i z tego powodu ruch w tej gałęzi handlu osłabł znacznie. Ubolewać wypada nad brakiem chęci zbierania szmat, których tak znaczne zapasy gniją marnie. Zatrudnienie to uważane jest w Galicyi za bardzo upakarzające i niepopłacające, chociaż przy małym natężeniu sił daje zarobek na skromne utrzymanie.

Za centnar szmat w lepszym gatunku płacono 7 złr. do 7 złr. 50 ct., a za szmaty w pośledniem gatunku 3 złr. 50 ct.—4 złr. O stanie lnu i konopi otrzymaliśmy bardzo pomyślne wiadomości z Żołyni pod Łańcutem, z Drohobycza, z Gródka, Żurawna i Proskurowa w Rossyi. Tylko w południowej Rossyi len nie rozwinął się dobrze dla braku deszczu. W ostatnim tygodniu wysłano z Rossyi przez Galicyę 280 centnarów konopi. Zapasy tych artykułów w Galicyi wyczerpały się. W Galicyi ceny były następujące: konopie czesane 21—31 złr, nieczesane 15—17 złr., len surowy 17—21 złr., czesany 23—33 złr. Zwracamy uwagę, że z Rossyi rozpuszczane bywają często tendencyjne, fałszywe wiadomości o stanie zasiewów. — W handlu chmielem ruch był bardzo słaby. Z Czech wysłano do Rossyi a głównie dla Odessy 60 centnarów chmielu. Transporty chmielu odbywają się teraz głównie kolejami żelaznemi. Przekonano się bowiem, że transport drogą morską szkodzi chmielowi. Z tego powodu chmiel galicyjski będzie miał większy popyt u kupców rossyjskich. — W handlu rzepakiem nastąpiła stagnacya. Z powodu niepomyślnego zwrotu w stanie cen za granicą producenci zajęli stanowisko wyczekujące, niechcąc zniżać cen i tak już znacznie zniżonych. Gdyby potrzeba pieniędzy w czasie żniw nie zniewalała wielu producentów do spieniężania swoich zapasów, ceny byłyby niezawodnie znacznie wyrosły. Za 150 funtów chmielu płacono według gatunku 7 złr, 7 złr. 50 ct. i 7 złr. 75 ct. — Transport mięsa do Wiednia ustał prawie zupełnie z powodu upałów. Na Kraków wysłano z Galicyi tylko 280 centnarów. — Z tego samego powodu osłabł także wywóz jaj.

Do Prus wysłano małe zapasy jaj z miejscowości w pobliżu granicy położonych. Wywóz masła był w obec niesprzyjających okoliczności nadspodziewanie znaczny. Kupcy niemieccy zakupują w Galicyi znaczne zapasy masła, bo wiedzą dobrze, że po żniwach ceny tego artykułu pójdą w górę. — Wywóz drzewa opałowego, materyałowego i budulca przybrał kolosalne rozmiary na wszystkich galicyjskich kolejach żelaznych. Wywóz ten idzie na rachunek dawniejszych zamówień, gdyż z powodu niskich cen za granicą, ustały już dalsze zakupna. Ożywienie w transporcie drzewa potrwa do zimy, bo stan dróg, brak robotników i zaprzęgu w pewnych porach, nie pozwala na rychłe uskutecznienie całego wywozu zakupionych zapasów. — Ruch w handlu naftą osłabł zupełnie. Za gotowy towar o 42—45° płacono 13—13 złr 50 ct. Zamówienia z dostawą w jesieni są zaniedbane.

Handel zbożowy był także i w ubiegłym tygodniu bardzo ożywiony. Ceny zboża doszły już do szczytu, z którego musiały spadać. Jeszcze przed czternastu dniami rossyjscy producenci spodziewali się cen nadzwyczaj wysokich, a już dzisiaj zniżyli swój towar 1—1·4 złr. na korcu i nie znajdują nadto wielkiego popytu Powód zniżenia cen jest podwójny. Nowe ziemiaki zastępują w pewnych warstwach ludności produkta mączne, a nadzieja, że zbiór wypadnie w tym roku bardzo pomyślnie, wstrzymuje każdego od zakupna znaczniejszych zapasów po cenach dzisiejszych.

Kilka młynów galicyjskich zawiesiło ruch częściowo albo całkowicie, bo ceny zboża i mąki stanęły w nader niekorzystnym dla nich stosunku. Nadto wywarła pewien wpływ i ta okoliczność, że ostatnie upały przyspieszyły termin zbiorów. Na granicy dowieziono także i w ubiegłym tygodniu wielkie zapasy zboża w rozmaitym gatunku Do Suczawy dostawiono najwięcej kukurudzy a do Husiatyna i Podwołoczysk pszenicy i żyta. Jeszcze 12. b m. nadeszły do granicy bardzo wielkie zapasy zboża. Ceny chwieją się. Loco Lwów płacono za korzec kukurudzy $7\frac{3}{4}$—8 zł., pszenicy 13—14 złr. żyta $8\frac{1}{4}$—9 złr. jęczmienia 6—$7\frac{1}{4}$ złr. a owsa $3\frac{1}{2}$ – 4 złr.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 15 zł., żyto 180 ℔ 9 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 8 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 5 zł. Ceny spadły z powodu blizkiego terminu żniw. Tarnów: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct, żyto 180 ℔ 9 zł. 30 ct, jęczmień 157 ℔ 7 zł. 75 ct., owies 110 ℔ 5 zł., Popyt był słaby, ceny spadały. Dębica: pszenica 190 ℔ 14 zł., żyto 180 ℔ 10 zł., jęczmień 157 ℔ 9 zł., owies 110 ℔ 4 zł. 50 ct. Zboże kupowano tylko na konsumcyę Rzeszów: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 9 zł., jęczmień 152 ℔ 7 zł. owies 110 ℔ 4 zł., wyka 190 ℔ 6 zł. Ceny spadały. Jarosław: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct. — 14 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. — 9 zł., jęczmień 158 ℔ 6 zł 30 ct., — 7 zł., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. — 4 zł. Ruch był bardzo silny. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 12 zł. 80 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 60 ct, jęczmień 152 ℔ 4 zł. 35 ct., owies 110 ℔ 4 zł. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. — 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł., — 7 zł. 50 ct., jęczmień 154 ℔ 6 zł. — 6 zł 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 90 ct. Ceny spadały Brody: pszenica 190 ℔ 11 zł. — 12 zł., żyto 180 ℔ 7 zł. — 7 zł. 40 ct, jęczmień 156 ℔ 6 zł., owies 112 ℔ 3 zł. – 4 zł, groch 200 ℔ 8 zł. 60 c. — 9 zł, hreczka 156 ℔ 6 zł. 20 ct.. (D. n.)

— Stan wkładek kasy oszczędności w Stanisławowie z dniem 31. maja 1873 u 1251 stron wynosił . . . . . złr. 425.140·96
w mies. czerwcu 1873
włożyło 33 stron złr. 30.374·06
zaś wyjęło 19 stron złr. 4.981·89
przybyło zatem . . . złr. 25,392·17
zlr 450.533·13
do tego 6% prowizya za I. półrocze 1873 stronom wkładającym do kapitału dopisana a niepodniesiona . . . . . . złr. 9.712·31
Stan wkładek z dniem 30. czerwca 1873 u 1265 stron wynosi . . . . złr. 460,245 44

Ceny targowe z miesiąca czerwca 1873.

Następujących artykułów:	Horodenka zł.	Horodenka c.	Obertyn zł.	Obertyn c.	Kilików zł.	Kilików c.	Mosty wielkie zł	Mosty wielkie c.	Żółkiew zł	Żółkiew c.
Mec pszenicy	6	—	6	50	7	—	6	—	7	37
„ żyta	4	20	4	50	4	50	5	50	4	90
„ jęczmienia	2	62	2	60	3	50	4	—	3	93
„ owsa	1	80	1	60	2	25	2	50	2	50
„ grochu	3	50	3	50	4	50	6	50	4	65
„ hreczki	2	75	—	—	3	50	3	50	—	—
„ kukurudzy	3	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	—	—	—	—	—	—	2	50	—	—
Cetnar siana	1	90	1	60	1	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	17	—	7	50	10	—	5	—	9	—
„ „ miękkiego	—	—	—		8	—	5	—	7	50
Funt mięsa wołowego	—	18	—	18	—	18	—	17	—	20
Robotnik bez wiktu	—	60	—	—	—	50	—	60	—	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. lipca.

Hotel Żorza: Pp.: Krzysztofowicz A., z Trybuchowic. — Lityński E., z Litwinowa. — Popławski R., z Rossyi. — Rulikowski W., z Polski. — Zaleski A., z Rossyi.

Hotel Langa: P. Listowski A., z Koropca.

Hotel angielski: Pp.: Grabowski F., z Krakowa. — Jełowicki W., z Myszkowic. — Mrozowicki J, z Stanisławowa. — Witosławski A. notar. z Brodów.

Hotel warszawski: Pp: Hr. Drohojowski I., z Wysockiej woli. — Poech F. z Stołpina.

Hotel europejski: Pp: Potworowski L., z Żabca. — Zurakowski W., z Zadurowa.

Wyjechali ze Lwowa

Dnia 15. lipca.

Pp.: Hr. Wurmtrand rotm. do Sambora. — Bańkowski G. inspekt. poczt. do Wiednia. — Dr. Łuczakowski W. adw. do Tarnopola. — Szadkowski E. do Zaleszczyk. Brzozowski H. do Tarnowa. — Manu R. do Krakowa. — Mysłowski K. do Krakowa. — Woino M. do Krakowa. — Zadurowicz Kaj. do Rożnowa.

— **Wykaz osób zmarłych** w czasie od 1. do 10. lipca 1873. 26 Leib Ettinger l. 55 zarobnik, na zapalenie płuc. Dzieci zarobników: na ospę: 27 Agnieszka Frankowska l. 2. 28 Aleksander Łucyszyn l. 4. 29 Józef Baudisz inżynier kolei lwowsko-czerniowieckiej l. 27, na chorobę Brigtha. 30 Eliasz Wolf l. 33 nauczyciel, na gruźlicę płuc. 31 Antonina Winiarska l. 47 żona zarobnika, na raka macicy. 32 Jan Laskowski l. 25 czeladnik murarski, na gruźlicę płuc. 33 Franciszek Lisowski l. 68 pensyonowany c. k. urzędnik sądowy, na raka żołądku. Na ospę: 34 Maryanna Faudy l. 5 córka zarobnika. 35 Chaja Regen l. 2 dziecię szewca. 36 Leibe Urich l. 54 wdowa po nauczycielu prywatnym, na wodnicę. 37 Maryanna Danilich l. 67 dziecię szwaczki, na suchoty. 38 Józef Bienkowski l. ½ syn tokarskiego czeladnika, na cholerynę. 39 Katarzyna Batóg l. 36 zarobnica, na suchoty płuc. 40 Laje Roth l. 45 szwaczka, na zanik schyłkowy. 41 Adam Lew l. 27 zarobnik, na ospę. 42 Mikołaj Martynów l. 30 rysownik, na suchoty płuc. 43 Wasyl Doboryński l. 33 więzień, na gorączkę trawiącą. 44 Ludwik Szkoda l. 42 c. k. urzędnik, na zapalenie nerek. 45 Róża Bob l. 30 żona piekarza, na durzycę. 46 Karolina Rosenbusch l. 17 córka profesora, na zapalenie stawu kolanowego. 47 Jan Sasy l. 79 obywatel m. Lwowa, na gruźlicę płuc. Na ospę: 48 Aleksander Dohomila l. 3/12 syn zarobnika. 49 Marya Lang l. 10/12 dziecię urzędnika telegrafu. 40 Jan Boss l. 4/12 syn zarobnika. 51 Marya Runiewicz l. 23 sługa, na zapalenie płuc.

OSTATNIA POCZTA.

Przedwczoraj w południe przybył do Wiednia król Wirtembergii. Na dworcu powitał Go Najjaśniejszy Pan z najdostojniejszymi arcyksiążętami.

Szach perski odjedzie 23. b. m. z Paryża na Lugdun do Wiednia a nie na Marsylię do Włoch, jak pierwotnie zapowiedziano.

Anglicy ponieśli, jak wiadomo, klęskę w afrykańskiej kolonii i spalili miasto Elminę. Najświeższe depesze donoszą, że Aszanci, z któremi toczy się walka dotarli już do najsilniejszego a zarazem ostatniego punktu oparcia Anglików. Pierwszy atak Aszantów został odparty.

Rozruchy komunistyczne w Hiszpanii stłumione na jednem miejscu wybuchają zaraz potem na drugiem. Ostatnie depesze podają pogłoskę, że w Kartaginie panuje komuna. Rząd hiszpański zapewnia, że wkrótce okażą się skutki jego energicznego postępowania

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Od Administracyi.

Zbioru ustaw administracyjnych, wydanie c. k. starosty I. R. Kasparka, Tom III. jest po cenie 4 zł. w. a. do nabycia w biurze Administracyi „GAZETY LWOWSKIEJ.“

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 15. lipca 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226	—	229	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	135	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	78	—	78	75
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	25	72	—
Banku hipoteczn. gal.	84	75	85	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	25	76	25
4. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	22
„ cesarski	5	18	5	25
Napoleond'or	8	80	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	109	—	110	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. lipca 1873.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	68.40	68.50
„ „ „ w banku	73.40	73.60
Losy z r. 1839 całe	269.—	270.—
„ „ 1839 piąta cześć	257.50	258.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.25	93.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.—	103.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.—	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.—	132.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.50	26.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.75	74.25
Galicyi	75.—	76.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.25	76.25
Węgier	76.50	77.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	184.50	185.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231.—	232.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	1060.—	1065.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	977.—	979.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	589.—	591.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	228.—	229.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2125.—	2130.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228.—	228.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	139.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	342.—	343.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	192.—	192.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	85.—	85.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	92.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.30	90.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.25	81.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98.25
„ „ „ „ III. „	96.75	97.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.75	79.25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	50.—	51.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	85.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	81.25	82.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	97.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	27.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	—.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25. 0	26.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.—	92.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.25	93.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.60	93.90
Hamburg za 100 M. B.	54.20	54.40
Londyn za 10 ft. szt.	110.80	111.10
Pary. za 100 fr.	43.50	43.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.25	5.27
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.84	8.86
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.50	108.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	—
„ „ „ w srebrze	73	—
Losy z 1860 roku	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	982	—
„ „ kredytowego	227	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	25
Srebro	109	—
Napoleond'or	8	90
Dukat	—	—

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 16. Lipca Nr. 162.

(2006 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 322. Na mocy uchwały Kolegium Profesorów z dnia 5. b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. września 1873. r. celem obsadzenia trzech posad asystentów w c. k. Akademii technicznej we Lwowie, a mianowicie:

a.) dla katedry mechaniki,
b.) „ „ nauk inżynierskich,
c.) „ „ chemii ogólnej.

Od asystenta mechaniki wymaga się przedewszystkiem znajomości konstrukcyi składowych części machin

Do każdej z tych posad przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 600. zł. a. w.

Posadę asystenta udziela się na dwa lata od dnia nominacyi z prawem jednorazowego przedłużenia na dalsze dwa lata.

Ubiegający się mają swe podania, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Akademii technicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej.

Lwów dnia 9. lipca 1873.

(2007 1—3) **Edykt.**

Nro. 16433/38314. C. k. sąd krajowy, czyni niniejszym edyktem pp. Marceli Zawalnickiej, Kaźmierzowi, Franciszce, Kornelii, Katarzynie, Joannie i Janowi Sokolnickim wiadomo, że w załatwieniu prośby Srula Horowitza i Dawida Buchsbauma, uchwałą z dnia 5 kwietnia 1873. do L. 16433 tychże wierzycieli hipotecznych do wniesienia swych zarzutów przeciw zamierzonemu wydzieleniu z X i XIV schedy dóbr Maydanu obszaru 20 morgów pola i utworzeniu dla takowego osobnego korpusu tabularnego w przeciągu dni 60. pod rygorem § 3. ust. z dnia 6. lutego 1869. Nr. 18. dzpp. wezwano.

Ponieważ miejsce pobytu tych wierzycieli a w razie śmierci spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. Sąd krajowy dla nich tutejszego adwokata Dra. p. Krattera, z zastępstwem adwokata Dra. Goreckiego kuratorem ustanowił i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczył.

Z c. k. Sądu krajowegoo.

Lwów dnia 5. kwietnia 1873.

(2010 1—3) **Edykt.**

Nro. 12232. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż połowa z $1/3$ części $1/4$ części i połowy z $1/4$ części realności Nr. 18 dz. VIII (daw. 14 gm. VI) w Krakowie położonej oraz takichże samych części gruntu 21 kwadratowych sążni wynoszącego, do niej należącego, Karola Kemptera własne, a zatem łącznie jedna szósta część rzeczonej realności wedle ks. gł. gm. VI vol. nov. 2. pag. 249 n. 8 haer i tenże n. 10 haer. p Karola Kemptera własnej wraz z $1/6$ częścią gruntu 21 kwadratowych sążni wynoszącego, według ks. gł. gm VI Kazimerz vol. nov. 2 pag. 246. n. 3. haer. do owej realności należącego, celem zaspokojenia nakazem płatniczym c. k. Sądu krajowego Krakowskiego z d. 28. lutego 1871. L. 3725 przyznanej należytości wekslowej pp. Joela i Jetti Langrosków w kwocie 1250 złr w. a. z procentem 6% od dnia 2. listopada 1870. i kosztami sądowemi 7 zł. 21 kr., i kosztami egzekucyjnemi 6 zł. 97 kr. 11 zł. 82 kr. 9 zł. 75 kr. 9 zł. i 9 zł. poprzednio, nareszcie dalszemi 15 zł. 56 kr. w. a. obecnie przyznanemi, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie w trzech terminach, a mianowicie w dniach: 8. sierpnia 1873., 12 września 1873. i 17. października 1873. zawsze o godz. 10. przed południem w gmachu sądowym przy kościele Św. Piotra pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania postanawia się w cenie szacunkowej 2342 złr. 50 kr. w. a.

2. Chęć kupienia mający złożą jako wadyum 10% tejże ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 235 złr. w. a. w gotowiźnie, albo w obligacyach państwa lub też w listach zastawnych galicyjskich według kursu ostatniego urzędową gazetą Wiedeńską wykazanego, do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, sprzedać się mającej części realności, tudzież akt oszacowania tejże przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się chęć kupna mających, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 10. maja 1873. do hipoteki byli weszli lub którymby uchwała licytacyjna dość wcześnie doręczoną nie została, tychże wierzycieli także do rąk kuratora tut. adw. Dr. Blatteisa z zastępstwem adw. Dr. Stycznia

Kraków dnia 19. czerwca 1873.

(2014 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3563. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że dnia 22. grudnia 1817 zmarł w Wysocku wyżnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Ołeksa Szepizdyn.

Ponieważ wnuka Mikołaja Matlaka miejsce pobytu temu sądowi nie jest wiadome, wzywa się tegoż nieobecnego, aby w przeciągu roku jednego od daty niżej wyrażonej oświadczenie spadkowe przez głowę zmarłej matki swej Maryi Matlakowej tem pewniej sądowi wniósł, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Michałem Matlakiem wprowadzonem będzie.

Borynia, dnia 30. czerwca 1973.

(2017 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1073 R. P. W okręgu c. k. podkomisyi krajowej podatku gruntowego w Tarnopolu jest posada geometry z dzienną płacą trzech zł w. a. do obsadzenia.

Podania o nadanie tej posady należy wnieść do prezydium tutejszej podkomisyi krajowej w drodze właściwego przełożeństwa a w razie stanowiska prywatnego w drodze politycznego urzędu najdalej do ostatniego lipca 1873 r. i wykazać w takowej miejsce urodzenia, wiek, nabyte nauki, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie do wzmiankowanej posady tak pod względem fizycznym jak umysłowym.

Tarnopol, dnia 5. lipca 1873.

(2019 1—3) **Edykt.**

L 8395. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Sydonię Hohenbergerową, że Jan Matkowski wniósł pod dniem 16. marca 1873 l. 3745 prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1000 zł. w. a. z przyn. przeciw niej tudzież przeciw Alfredowi i Janowi Hohenbergerom, i że w skutek uchwały w. c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 11. czerwca 1873 l. 11538 tej prośbie co do niej i co do Jana Hohenbergera zadosyć uczyniono.

Gdy jednakowoż wspomniona p Sydonia Hohenbergerowa z życia i miejsca pobytu jest niewiadomą, ustanowiono dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Żywickiego z zastępstwem p. adw. dr. Maxa, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto p. Sydonię Hohenbergerową, ażeby ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30. czerwca 1873.

(2020 1—3) **Edykt.**

L 8402. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wekslu z daty Trembowla dnia 1. listopada 1871 na 38 zł. w. a. przez Salomona Drimera, w języku niemieckim wystawionego, za 6 miesięcy od daty płatnego przez Ludwika Markowskiego do zapłaty przyjętego, aby go w przeciągu 45 dni sądowi obwodowemu przedłożył.

Tarnopol dnia 30. czerwca 1873.

(2021 1—3) **Edykt.**

Nr. 5073. C. k. miej. del. sąd powiatowy Samborski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Herold i Elżbietę Herold, ze przeciw tymże ze strony Elżbiety Jansohn pod dniem 3. marca 1873 do l. 1694 pozew o oddanie zboża w naturze lub zapłacenie wartości 25 zł. zpn. wniesiony i dla nich kurator w osobie adwokata Dr. Ehrlicha z zastępstwem adw. Dr. Budzynowskiego ustanowiony został.

Sambor 26. czerwca 1873.

(2022 1 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 2779. C. k sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że Petronela Ilnicka Jaroszewicz zmarła 13. kwietnia 1863 w Komarnikach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ sądowi miejsce pobytu pełnoletniego syna Michała Ilnickiego Jaroszewicza nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby w ciągu roku jednego od daty poniższej w tymże sądzie się zgłosił, i swe oświadczenie spadkowe wniósł, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Antonim Ilnickim Jaroszewiczem przeprowadzone będzie.

Borynia dnia 23. czerwca 1873.

(2024 1—3) **Edykt.**

Nr. 903. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza niniejszem, że Michał Pokotyło włościanins z Staromieszczyzny w skutek uchwały c. k. ądu obwodowego w Tarnopolu z d. 31. marca 1873 l. 4089 uznanym został za marnotrawcę, i nadano mu kuratora sądowego w osobie Pawła Kohuta z Staromieszczyzny.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 15. maja 1873.

(2025 1—3) **Edykt.**

L. 1231. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza niniejszem, że Teodor Pac włościanin z Medyna w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dtto 5. maja 1873 l. 5679 uznanym został za marnotrawcę, i nadano mu kuratora sądowego w osobie Ilka Prepyka.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 20. maja.

(2026 1—3) **Edykt.**

L. 1232. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza niniejszym, że Danyło Biłobran włoś:ianin z Korszełowki, wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dtto 5. maja 1873 l. 5680 uznanym został za marnotrawcę, i nadano mu kuratora sądowego w osobie Dmytra Cepka.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, dnia 20. maja 1873.

(2027 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 489 ciw C. k. sąd powiatowy w w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż Feliks Bogusz wypowiedział plenipotencyę Zdzisławowi Boguszowi w Krakowie dnia 8. lipca 1873 wystawioną, którą Zdzisława Bogusza do przedania i obdłużenia majątku Feliksa Bogusza upoważnił był, i wypowiedzenie to, które niniejszem obwieszczeniem się ogłasza, do sądu przyjęte zostało.

Z c. k. sądu powiatowego

Kolbuszowa dnia 13. lipca 1873

(2028 1—3) **Obwieszczenie.**

L 775. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa, ogłasza niniejszem, iż Paśka Pasierska, córka zmarłego włościana Michała Pasierskiego z Malechowa, uznaną została za bezwłasno wolną, i że jej kurator w osobie gospodarza Jana Bryka ustanowiony został.

Lwów, dnia 28. czerwca 1873.

(2029 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22408 W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Bołszowcach w Stanisławowskim powiecie skarbowym rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty. Te oferty zaopatrzone kwotą 80 złr. jako wadyum tudzież poświadczeniem pełnoletności, moralności i dostatecznego majątku mają być wniesione do powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie najdalej do dnia 12. sierpnia 1873 do drugiej godziny z południa.

Obrót tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1872, co do fabrykatów

tytoniu . . .	12297 zł.	86 ct.
co do znaczków stemplowych	483 „	29 „
razem	12781 zł.	15 ct.

Dokładniejsze warunki licytacyi i wykaz przychodu tego interesu mogą być zasiągnięte od c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa.

Lwów, dnia 6. lipca 1873.

Kundmachung.

Nr. 22408. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Groß-Trafik in Bołszowce Stanislauer Finanz-Bezirkes wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben, welche unter Anschluß eines Reugeldes von 80 fl. dann eines Großjährigkeits- Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis 12. August 1873 zwei Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Stanislau zu überreichen sind.

Der Verkehr dieses Großverschleißes betrug im Jahre 1872 bei

Tabak-Fabrikaten . .	12297 fl.	86 kr.
bei Stempelmarken . .	483 „	29 „
Zusammen	12781 fl.	15 kr.

Die detaillirten Licitationsbedingnisse und der Erträgnißausweis können bei der Stanislauer Finanz-Bezirks Direction eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, den 6. Juli 1873.

(2030 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 25430. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Pomorzanach w Brodzkim powiecie skarbowym rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty. Te oferty zaopatrzone kwotą 40 złr. jako wadyum tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku mają być wniesione do powiatowej c. k. dyrekcyi skarbu w Brodach, najdalej do dnia 12. sierpnia 1873 do drugiej godziny z południa.

Obrót tego przedsiębiorstwa wynosił w r. 1872 co do fabrykatów

tytoniowych . .	8154 złr.	52½ ct.
co do znaczków stemplowych	365 „	84 „
razem	8520 złr.	36½ ct.

Dokładniejsze warunki licytacyi i wykaz przychodu tego interesu mogą być zasiągnięte od c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Brodach.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, 6. lipca 1873.

Kundmachung

Z. 25430. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Pomorzany Brodyer Finanz-Bezirks wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben, welche unter Anschluß eines Reugeldes von 40 fl. dann eines Großjährigkeits-Sitten- und Vermögenszeugnisses bis 12. August 1873 zwei Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Brody zu überreichen sind.

Der Verkehr dieses Großverschleißes betrug im J. 1872 bei

Tabakfabrikaten . .	8154 fl.	52½ kr.
bei Stempelmarken .	365 fl.	84 kr.
Zusammen	8520 fl.	36½ kr.

Die detaillirten Lizitazionsbedingniße und der Erträgnißausweis können bei der Brodyer Finanz-Bezirks-Direction eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 6. Juli 1873.

(2031 1—3) **Edykt.**

L. 1047. Od c. k. miej. deleg. sądu pow. w Tarnopolu podaje się do publicznej wiadomości, że Maksym Hajda rolnik z Kutkowiec został za marnotrawcę uznany i temuż za kuratora nadano Iwana Hajdę.

C. k. sąd pow. miej. deleg.

Tarnopol dnia 20. maja 1873.

(2032 1—3) **Edykt.**

Nr. 3865 ciw. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu czyni niniejszem wiadomem, że uchwałą z dnia dzisiejszego Ignacego Tylkę z Rogoźnika jakkolwiek dnia 6. lipca r. b 24 rok życia kończy do administracyi swoim majątkiem ze względu na jego bardzo słabe umysłowe wykształcenie uznano niezdolnym opiekę nad niem dalej na niepewny czas rozciągnięto i prowadzdnie takowej Franciszkowi Bukowskiemu dtychczasowemu opiekunowi i gospodarzowi gruntowemu z Rogoźnika poruczono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Nowytarg 8. lipca 1873.

(2033 1—3) **Edykt.**

Nro. 3873. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Ludwik Kamiński imieniem (funduszu pospólstwa Nowotarskiego kassa gminna zwanego) przeciwko massie leżącej ś. p. Józefa Słowiakiewicza i Katarzynie wdowie po ś. p. Walentym Słowiakiewiczu pod dniem 27. czerwca 1873 L. 3873 wniósł pozew o zapłacenie dłużnego kapitału 21 złr. w. a. zpn. o pomoc sądową prosił wskutek czego rezolucyą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 20. sierpnia 1873. o godzinie 10. z rana wyznaczonem został.

Ponieważ spadkobiercy ś. p. Józefa Słowiakiewicza Sądowi ani z miejsca pobytu ani z imienia nie są znani, przeto ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie miejscowego notaryusza p. Karola Hosza, z którymn iniejszy spór przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem spadkobierców Józefa Słowiakiewicza, aby w należytym czasie, albo osobiście stanęli lub wszystko co potrzeba ustanowionemu kuratorowi udzielili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki samiby sobie przypisać musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego

Nowytarg dnia 5. lipca 1873.

(2034 1—3) **Edykt.**

L. 3061. C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że dnia 14. maja 1835 umarł w Zerebkach królewskich Jacko Czajka z pozostawieniem majątku i bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanej do jego spadku wnuki Paśki, urodzonej Czajka, zamężnej Partyka wiadome nie jest, przeto wzywa ją niniejszym edyktem, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosiła się w sądzie i oświadczenie do spadku tem pewniej wniosła, ile że w razie przeciwnym spadek byłby pertraktowany ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem Fediem Partyką dla niej ustanowionym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skałat, dnia 18. kwietnia 1873.

(2035 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 11236. Na prowizoryczną posadę prymaryusza na oddziale obłąkanych przy Lwowskim szpitalu powszechnym, z płacą rocznych 1200 zł. i z prawem kwinkweniów, jakoteż emerytury.

Ubiegający się o tę posadę, mają w terminie do 20. sierpnia 1873 wnieść prośbę do Dyrekcyi Lwowskiego szpitala powszechnego bezpośrednio, a gdyby w służbie władzy publicznej zostawali, za pośrednictwem tej władzy, i w prośbie wykazać uzdolnienie i dotychczasową paktykę lekarską, przyłączyć dokumenta wykazujące:

a) miejsce urodzenia, wiek i stan;

b) uzyskany stopień doktora medycyny na uniwersytecie monarchii austryacko-węgierskiej;

c) dokladną znajomość języków krajowych;

d) zasługi położone w służbie szpitalnej; oraz

c) nadmienić, czy i z którym urzędnikiem Wydziału krajowego, i w jakim stopniu są zpokrewnieni lub spowinowaceni.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8. lipca 1873.

(2036 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3347/36413. C. k. sąd krajowy we we Lwowie oznajmia niniejszem J. G. Paumeistrowi, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę Elki Weingarten dozwolone uchwałą z dnia dzisiejszego wykreślone prawa pierwszeństwa kupna lub dzierżawy części dóbr Zagwoźdź i Pasieczna ze stanu biernego tych dóbr i doręczono tę uchwałę ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Rasiewiczowi, ze zastępstwem adw. dr. Józefa Smolki.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 1. lutego 1873.

(1987 3—3) **Kundmachung.**

Z. 1140. Bei dem k. k. Lottoamte erliegen 40 Zentner Skartpapier zur Veräußerung, wovon 21 Zentner unter Aufsicht zu verstampfen kommen.

Kauflustige haben Ihre mit 50 kr. Stempel versehenen Offerten unter Anschluß eines Reugeldes von 15 fl. längstens bis 27. Juli 1873 12 Uhr Mittags beim gefertigten Lottoamte zu überreichen.

Vom k. k. Lottoamte.

Lemberg, am 8. Juli 1873.

(1383 3—3) **Edykt.**

Nr. 25. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza (na podstawie upoważnienia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 13. grudnia 1872 do 16356 w myśl ustawy z d. 25. lipca 1871 do l. 96 D. p. p. w imieniu tegoż sądu, że Jan Janitek pod dniem 11. kwietnia 1872 l. 2500 na podstawie dekretu przyznania spadku po Szymonie Szutta z dnia 16. października 1872 l. 6042 i kontraktu kupna i sprzedaży dto. Straconka z dnia 6. marca 1870, którym Anna Janitek swoją po Szymonie Szutta odziedziczoną realność pod l. 35 w Straconce położoną mężowi swojemu Janowi Janitkowi sprzedała, wniósł prośbę o utworzenie nowego i osobnego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 35 w Straconce położonej składającej się podług katastru z roku 1845 z parceli budowlanej obejmującej 49 sążni □, na której budynek mieszkalny i gospodarski pod l. k. 35 się znajduje, tudzież gruntów parc.

388	pastwisko	z	18	sążni	□
389	„	z	525	„	„
390	grunt orny	z	873	„	„
393	„	z	105	„	„
395	„	z	135	„	„
396 lit. a)	„	z	1000	„	„
lit. b)	ogród	z	566	„	„
397	pastwisko	z	280	„	„

w ogólnej powierzchni 2 morgi 302 sążni □. i graniczącej od wschodu z realnościami Józefa Szuty pod l. 109 i Bartłomieja Klisza pod l. 102 od południa z potokiem „Straconka" zwanym, od zachodu z realnościami Jędrzeja Hofmanna pod l. 37, Michała Heszyka pod l. 38 i Michała Szuty pod l. 74 a od północy z realnością Jana Szuta pod l 95, i o zaintabulowanie go za właściciela owej realności w stanie czynnym tejże, że się więc wzywa wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem otworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania swej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye wraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Białej przed upływem trzech miesięcy t. j. aż do dnia 10. sierpnia 1873 także w tym razie, jeżeliby prawo ich z jakiejbądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do sądu wniesionem było, gdyż inaczej utraciliby w myśl §. 6. ust. z dnia 25. lipca 1871 l. 96 prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom, którzy nabyli w dobrej wierze prawa tabularne na mocy nie zakwestyowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym.

Przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego nie ma miejsca.

Biała, dnia 6. stycznia 1873.

(1384 3—3) **Edict.**

Nr. 558. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird auf Grund der Ermächtigung des h. k. k. Oberlandesgerichtes in Krakau vom 30. Dezember 1872 Zl. 18984 im Namen dieses Oberlandesgerichtes im Sinne des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Zl. 96 R. G. Bl. verlautbart, daß Anton Kłoda mit dem Gesuche de praes. 28. Juli 1872 Zl. 12495 bei dem k. k. Oberlandesgerichte in Krakau eingeschritten ist, daß die Anlegung eines Grundbuchsfoliums für die Realität Nr. 115 n. 104 alt in Kaniow stary, Gerichtsbezirk Biała, unter Eintragung seines Eigenthumsrechtes hievon auf Grund des Kauf- und Verkaufsvertrages dto. Kaniow 25. April 1866, laut dessen Johann Kłoda seine von dessen Eltern Lorenz und Katharina Kłoda ererbte Realität Nr. 115-104 in Alt Kaniow seinem Sohne Anton Kłoda ins Eigenthum verkauft hatte, bewilligt werde, daß diese Realität laut gepflogener Erhebung im Grundertragsbogen vom Jahre 1820 auf den Namen Lorenz Kłoda sub rep. Nr. 59 und top 29/34 29/33 eingetragen ist, laut Kataster vom Jahre 1845 die Bauparzelle 164 im Flächenmasse von 230 □Klafter umfaßt, auf welcher das Wohn- und Wirthschaftsgebäude Nr. 115-104 von Holz erbaut ist, und dazu die Parzelle:

Nr.	1053	Ackergrund	pr.	1375	□Klftr.
„	1054	Hutweide	„	42	„
„	1055	Garten	„	96	„
„	1056	Hutweide	„	208	„
„	1057	„	„	151	„
„	1058	Ackergrund	„	781	„
„	1059	Hutweide	„	195	„
„	1060	Ackergrund	„	1263	„
„	1067	lit. a. Weg	„	65	„
„	1067	lit. b. „	„	176	„

Zusammen 2 Joch 1152 □Klftr.

gehören, und daß diese Realität von Norden mit den herrschaftlichen Grüben, von Osten mit der Grundwirthschaft des Johann Dolniak Nr. 125 a. 103 n. in Alt-Kaniow, vom Süden mit den Gründen des Jakob Jonkisz aus Ober-Bestwin und im Westen mit der Realität des Michael Brandys sub Nr. 119-105 in Alt-Kaniow gränzt — daß daher alle jene, welche auf Grund irgend eines vor der Eröffnung dieses Grundbuchsfoliums erworbenen Rechtes eine Aenderung der in demselben enthalteuen, die Eigenthums- oder Besitzverhältnisse der betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Aenderung durch Ab-, Zu- oder Umschreibung, durch Berichtigung der Bezeichnung von Liegenschaften oder der Zusammenstellung von Grundbuchskörpern, oder in anderer Weise erfolgen soll, ansprechen, so wie diejenigen, welche auf diese einzutragende Liegenschaft, oder auf Theile derselben Pfand- Dienstbarkeit oder andere zur bücherlichen Eintragung geeignete Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstanden gehörig eingetragen werden sollen, aufgefordert werden, binnen drei Monaten bis zum 10. August 1873 ihre Anmeldungen bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biała einzubringen haben, selbst für den Fall, daß das anzumeldende Recht aus einem außer Gebrauch tretenden öffentlichen Buche, oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich, oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parthei bei Gericht anhängig wäre, weil sonst als Folge des Fristversäumnisses die Verwirkung des Rechtes auf Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber derjenigen dritten Personen, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in dem neuen Grundbuche entfallenen und nicht bestittenen Eintragungen im guten Glauben erwerben, im Sinne des § 6 des bezogenen Gesetzes eintreten würde. Gleichzeitig ist bekannt zugeben, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Edictalfrist nicht stattfindet, und eine Verlängerung der letzteren für einzelne Partheien unzuläßig ist.

Biała, den 28. Jänner 1873.

(1966 3—3) **Konkurs.**

na posadę Notaryusza w Wojniczu.

Nr. 271. Celem obsadzenia posady c. k. Notaryusza z siedzibą w Wojniczu c. k Izba notaryalna ogłasza konkurs z terminem dni 14. licząc od trzeciego umieszczenia w Gazecie Lwowskiej, z tym dodatkiem, iż ubiegający się o tę posadę winni swoje podania stosownie do przepisu §. 11. ust. not. we właściwej drodze do tutejszej c. k. Izby Notaryalnej nadesłać.

C k. Izba notaryalna.

Kraków dnia 5. lipca 1873.

(1992 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 357. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, ze p. adwokat Dr. Maurycy Lipiner przeniósł się z Przemyśla do Żółkwi, i jako urzędujący adwokat w Żółkwi jest w liście adwokatów wpisanym.

Z wydziału Izbby adwokatów.

Lwów dnia 28. czerwca 1873.

(2016 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 4875 pr. Celem obsadzenia posady c. k. starosty w randze VII klasy z odpowiednią tej klasie płacą i dodatkiem rozpisuje się konkurs do końca Lipca r. b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi tudzież znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z c. k. Namiesniotwa.

Lwów, 6. lipca 1873.

(2023 2—3) **Edikt**

Z. 6189. Vom Brodyer k. k. Bezirksgerichte werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des zu Brody am 3. Juli 1873 verstorbenen Brodyer Geschäftsmannes Isaak Papernik eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche am 11. September 1873 um 9 Uhr Vormittags im Bureau Z. 2 zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde kein weiterer Anspruch zustände, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody. am 10. Juli 1873.

(2004 2—3) **Edykt.**

Nro. 29473. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie sumy 2000 złr. M. k. zpn. przez Towarzystwo akcyjne fabryki wyrobów metalowych w Oed przeciw Stanisławowi Herzberg wywalczonej publiczna przymusowa sprzedaż sumy dłużnika Stanisława Herzberga 478 zł. 45 kr. M. k. zpn. na dobrach Jurczyce dom 269. p. 290. n. 31. on zaintabulowanej w dwóch terminach dnia 21 sierpnia 1873. i dnia 18. wrzećnia 1873. zawsze o godzinie 10. rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 478 zł. 45. kr. M. k. niżej której ceny suma ta na pierwszym terminie sprzedaną być nie może, na drugim zaś terminie nawet poniżej ceny wywołania za każdą ofiarowaną cenę sprzedaną będzie.

2 Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej jako wadium 10% ceny wywołania t. j. okrągłą kwotę 50 złr. w. a gotówką.

O tej licytacyi zawiadmia się chęć kupna mających, tudzież proszące towarzystwo do rąk adwokata Dr. Adolfa Korczyńskiego w Krakowie, dłużnika Stanisława Herzberga z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Hryszkiewicza, tudzież wierzycieli, którzy by po dniu 6. maja 1873 na hipotekę tej sumy weszli do rąk kuratora adwokata Dr. Malego z zastępstwem adwokata Dr Rajskiego.

Lwów dnia 18. czewca 1873.

(2009 2—3) **Edykt.**

Nr. 12847. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Maryę Sawiczewską, że przeciw p. Władysławowi Sawiczewskiemu J. Gleitzmann pod dniem 17. grudnia 1871 do l 23929 22 maja 1873 l. 12847. o egzekucyjne zajęcie i oszacowanie wszelkich prawem z pod zajęcia nie wyjętych a do dłużnika p. Władysława Sawiczewskiego należących ruchomości w sprawie pkto 250 zł. aw. wniósł podania, w załatwienie których to egzekucyjne zajęcie i oszacowanie dozwolonem zostało uchwałami z dnia 29. stycznia 1872 l. 23929 i z dnia 1. lipca 1873 l. 12847.

Gdy miejsce pobytu p. Maryi Sawiczewskiej, której powyższe uchwały doręczone być miały, nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu doręczenia tych uchwał na na koszt i niebezpieczeństwa powoda tutejszego adw. Blatteisa z zastępstwem adw. Dr. Kaufmanna kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Maryi Sawiczewskiej, aby wzwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała, i o tem c. k. sądowi doniesła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 1. lipca 1873 r.

(2003 2—3) **Edykt.**

Nro. 21035. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie sumy 2000 złr. M. k. zpn. przez Towarzystwo akcyjne fabryki wyrobów metalowych w Oed przeciw Stanisławowi Herzbergowi wywalczonej publiczna przymusowa sprzedaż sumy dłużnika Stanisława Herzberg 500 złr. M. k na dobrach Zabłocie i Wola Podłużańska dom 365. p. 222. n. 60 on. ciążącej w dwóch terminach t. j. 21. sierpnia 1873. i 18 września 1873. o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym przedsięwziętą będzie.

1. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 500 złr. M. k. czyli 525 złr. w. a. poniżej której ceny suma ta na terminie pierwszym sprzedaną być nie może, na drugim zaś terminie nawet poniżej ceny wywołania, za każdą ofiarowaną cenę sprzedaną będzie.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w okrągłej sumie 50 złr. gotówką.

Wyciąg tabularny sprzedać się mającej sumy można w tutejszym c. k sądzie krajowym przejrzeć.

O tej licytacyi zawiadamia się proszące Towarzystwo do rąk adwokata Dr. Adolfa Korczyńskiego w Krakowie, dłużnika Stanisława Herzberga z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk ustanowionego kuratora p, adw. Dr. Hryszkiewicza, Jana Zakrzewskiego wierzyciela hipotecznego w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej przy plantacyach, Kazimierza i Agnieszkę Bombałę w Wieliczce zamieszkałych, W. Henryka Hallera właściciela dóbr Jurczyce, hr. Elżbietę Tarnowską w Chorzelowie, tudzież wierzycieli hipotecznych, krórzyby po dniu wystawienia Extraktu tabularnego na hipotekę tej sumy do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta doręczoną nie była, przez ustanowionego kuratora adwokata Dr. Malego z zastępstwem adwokata Dr. Rajskiego

Lwów dnia 18. Czerwca 1873.

(2012 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1219. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że w roku 1846 Jerzy Biliński Słotyło umarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Mochnatun.

Gdy sądowi miejsce pobytu — tegoż pełnoletniej córki Maryi z Bilińskich Słotyło-Dolińskiej i pełnoletniego syna Konstantego Bilińskiego Słotyło, nie jest wiadome, przeto wzywa się tychże, aby się w ciągu roku jednego od poniższej daty w tutejszym sądzie zgłosili, i oświadczenia swe spadkowe wnieśli, inaczej prowadzonem będzie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Bilińskim Słotyło i z innymi oświadczonymi już spadkobiercami.

Borynia, dnia 20. kwietnia 1873.

(2013 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2259. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że Apolonia Matkowska Miklasiewicz zmarła dnia 5 stycznia 1861 w Matkowie z pozostawieniem kodycylu, dtto Matków 4. stycznia 1861.

A gdy miejsce pobytu zmarłej siostrzeńca Leona Matkowskiego Budziewicza sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby się w przeciągu jednego roku od daty poniżej wyrażonej do sądu zgłosił, i swe oświadczenie spadkowe tem pewniej wniósł inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Józefem Matkowskim Miklasiewiczem nieobecnemu ustanowionym prowadzić się będzie.

Borynia, dnia 30 maja 1873.

(2005 2—3) **Edykt**

Nro. 28238. C. k. sąd krajowy lwowski jako instancya spadek pertraktująca, zawiadamia Ludwika Schmidta z miejsca pobytu niewiadomego, iż w dniu 17. stycznia 1872. Henryk Schmidt we Lwowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 7. lutego 1872. uchwałą sądu tutejszego z dnia 23. marca 1872. do L. 13356. jako kodycyl uznannego, zmarł, po którym pertraktacya spadku uchwałą powyższą na podstawie ustawniczego porządku wprowadzoną została. Sąd nieznając miejsca pobytu Ludwika Schmidta wzywa go, by w przeciągu roku jednego, oddnia niżej wyrażonego licząc, zgłosił się w tym sądzie i oświadczenie się do spadku wniósł, po upływie bezskutecznym terminu tego bowiem, spadek z dziedzicami którzy się zgłosili i z kuratorem adw. kraj Drm. Skałkowskim we Lwowie dla niego ustanowionym pertraktowanym będzie.

Z c. k sądu krajowego

Lwów dnia 31. maja 1873.

(2008 2—3) **Edykt.**

L. 17563/39524. Lwowski c. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych niniejszym edyktem p. Józefowi Wierzbickiemu, Jędrzejowi i Maryannie Ruckim wiadomo czyni, że w załatwieniu prośby Eleonory Wierzbickiej de praes. 21. marca 1871 l 17563 uchwałą z dnia dzisiejszego do tejże samej liczby zarządzono wykreślenie odmownych uchwał do l 23078 i 24920/834 w stanie czynnym części dóbr Stobienko Dom 210 p. 70 n. 1 i 2 haer zanotowanych.

Ponieważ miejsce pobytu pp Józefa Wierzbickiego i Jędrzeja i Maryanny Ruckich a w razie śmierci tychże spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. sąd krajowy dla nich tutejszego adw. kraj. dr. Jekellesa z zastępstwem przez adw. dr. Pasławskiego kuratorem ustanowił, i temu powyższą uchwałę doręczył

Z c. k sądu krajowego.

Lwów dnia 26. marca 1873.

(1965 3—3) **Ogłoszenie.**

L 2944. C k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Semko Kaciuba gospodarz z Lisichjam starostwa cieszanowskiego na mocy uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 21. czerwca 1873 l. 24026, w myśl §§ 269 i 273 u c. uznany został marnotrawcą i dla niego Jędrzeja Brosia gospodarza z Lisichjam kuratorem ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów 5. lipca 1873.

(1976 3—3) **Edykt.**

Nr. 2709. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie wiadomo czyni, iż Stach Lisiecki z Hubinka zgodnie z uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17. maja 1873 do l. 25527 marnotrawcą uznany został i temuż kuratora w osobie Stacha Holowką nadano.

Uhnów, 27. czerwca 1873.

(1969 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 926 cyw. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnopolu pozostawia Leona Lemiszkę syna Onufrego Lemiszki z Cebrowa i po skończonem 24 roku życia 24. lutego 1874 pod opieką matki Justyny Lemiszki i spółopiekuna Michała Lemiszki.

Tarnopol 3. lipca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.